**Ebru Orhan, *Tureckie media za rządów
Recepa Tayipa Erdoğan (2003–2014),
Toruń 2017***

Książka Ebru Orhan pt. *Tureckie media za rządów Recepa Tayipa Erdoğan (2003–2014)* składa się z czterech rozdziałów. Publikacja ma nowatorski charakter, ponieważ jako jedna z niewielu skupia się na roli i sytuacji mediów w Turcji rządzonej przez partię Recepa Tayipa Erdoğan.

Autorka opisuje dwa główne zjawiska, jakie miały miejsce w mediach tureckich. Pierwszym był neoliberalizm i połączenie mediów tureckich w grupy kapitałowe. Kolejnym istotnym zjawiskiem stało się dojście do władzy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) i wprowadzanie zmian przez tę partię. Zauważalnymi aspektami tych przemian było zwalnianie z pracy dziennikarzy, nasilenie się zjawiska autocenzury i obniżanie standardów dziennikarskich. Wartość recenzowanej publikacji polega jednak na tym, że autorka nie tylko skupia się na działaniach partii AKP. Przeprowadziła ona analizę mediów tureckich od końca XIX wieku, stawiając tezę, że naciski polityczne na media miały miejsce od początku istnienia mediów w dzisiejszym ich rozumieniu. Wartością tej publikacji jest właśnie pokazanie historii mediów i umiejscowienie ich w kontekście tureckim.

Autorka przedstawiła obszernie historię mediów tureckich od roku 1795, gdy wydano w języku francuskim pierwszą gazetę na ziemiach tureckich. Nosiła ona tytuł „Bulletin des Nouvelles”. Natomiast w roku 1840 wydano pierwszą gazetę prywatną zatytułowaną „Ceride-i Havadis”. W 1878 r. rozpoczęły się naciski polityczne na media przyjmujące postać cenzury prasowej i zwalniania dziennikarzy. Autorka w bardzo intrygujący sposób zajęła się konsekwencjami tureckiej, bardzo dynamicznej historii dla wolności i niezależności mediów. Lektura książki doprowadza właściwie do wniosku, że okresy niezależnych, wolnych od nacisków politycznych mediów były tylko epizodami w tureckiej historii. Z publikacji wyłania się obraz Turcji jako kraju o niezwykle skomplikowanej i barwnej, także w negatywnym sensie, historii. Moim zdaniem autorce publikacji udało się uchwycić niejednoznaczność tureckich dziejów, ich wielką dynamikę. Niewiele jest państw,

w których istnienie systemu parlamentarnego tak intensywnie przeplatałoby się z okresami dyktatury wojskowej. Autorce udało się również pokazać niejednoznaczność rządów Kemala Mustafy Atatürka.

Autorka zdaje się zadawać pytanie: „Czy obserwowana i doświadczana przez nas rzeczywistość jest na pewno czymś nowym w Turcji?”. Autorka pokazała otoczenie międzynarodowe, w którym znajduje się Turcja. Ukazała postępujące zmiany i utrudnienia dla funkcjonowania niezależnych mediów tureckich. Z publikacji wyłania się obraz kraju niedemokratycznego, w którym władza stosuje cenzurę, a nawet przemoc wobec środowiska dziennikarskiego.

Autorka szczegółowo i w stylu dziennikarskim przedstawiła morderstwa polityczne w Turcji, przejmowanie kolejnych grup medialnych i problem cenzury. Dużą wartością książki jest szczegółowe, poparte dokumentami i cytatami przedstawienie tego, jak zmieniały się media tureckie od czasu wyborczego zwycięstwa partii AKP. Przedstawione przez autorkę historie łączą analizę historyczno-politologiczną z zacięciem dziennikarstwa śledczego. Autorka, opisując działania niedemokratyczne a często sprzeczne z prawem, zachowuje obiektywizm i nie angażuje się w prezentowane treści. Jest to bardziej kronikarski zapis wydarzeń. Interesującym zabiegiem stylistycznym jest zastosowanie specyficznych śródtytułów. Oto kilka przykładów: „po wyborach na zieloną trawkę”, „dziennikarze masowo za kraty”. Bardziej przypominają one teksty publicystyczne niż publikację naukową. Dodaje to, moim zdaniem, dynamiki recenzowanej przeze mnie publikacji. Jednocześnie takie śródtytuły są sposobem na wyrażenie stosunku emocjonalnego autorki, niedostrzegalnego we właściwym tekście. Wartością pracy Ebru Orhan jest szeroka analiza tureckiej historii, polityki, także w odniesieniu do otoczenia międzynarodowego. Autorka próbuje spojrzeć na Turcję nie tylko z perspektywy mieszkanki tego kraju, ale również z perspektywy Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej.

Bardzo dużą wartością książki jest jej aktualność. Autorka, dążąc do pokazania jak najbardziej adekwatnie sytuacji w Turcji, opisała również próbę wojskowego zamachu stanu w nocy z 15 na 16 lipca 2016 r. Pokazała zarówno samo wydarzenie, jak również działania tureckich władz, które nastąpiły później. Warto dodać, że wspomniana próba zamachu miała miejsce w czasie przygotowywania książki do druku. Analiza dramatycznych wydarzeń z lipca 2016 r. stała się zatem dodatkowym rozdziałem książki, rodzajem podsumowania. Moim zdaniem publikację Ebru Orhan można uznać za interesującą lekturę dla każdego czytelnika. Jednocześnie bogactwo źródeł, z których autorka korzystała, sprawia, że publikację tę można potraktować jako bardzo dobrą podstawę do własnych badań naukowych.

Marcin Pliszczyński